

BARBARA HALEC
Akademia Sztuki w Szczecinie
Wydział Edukacji Muzycznej

Profesor Jan Szyrocki – pionier chóralistyki Pomorza Zachodniego

STRESZCZENIE:

Niniejszy artykuł przedstawia postać Jana Szyrockiego, dyrygenta, pedagoga i animatora życia muzycznego związanego przez większość życia ze Szczecinem. Był założycielem szczecińskiego Chóru Chłopięcego „Słowiki”, chóru dziewczęcego „Berżeretki”, a przede wszystkim Chóru Akademickiego Politechniki Szczecińskiej, z którym współpracował nieustannie przez pięćdziesiąt lat. Artykuł opisuje także współtworzenie przez Jana Szyrockiego Międzynarodowego Festiwalu Chóralnego w Międzyzdrojach i Akademii Chóralnej: „In terra pax”, współpracę z wybitnymi kompozytorami (m.in. Andrzejem Koszewskim, Krzysztofem Pendereckim, Janem Hawlem, Markiem Jasińskim) oraz dyrygentem szczecińskiej filharmonii, Stefanem Marczykiem. Wśród poruszanych zagadnień znalazły się także: działalność pedagogiczna, społeczna i kulturalna prof. Jana Szyrockiego, informacje o działalności w szczecińskiej filii Akademii Muzycznej w Poznaniu oraz Studium Kultury Muzycznej powstałym z jego inicjatywy na Politechnice Szczecińskiej oraz wzmianki o członkostwie w organizacjach kulturalnych, gremiach jurorskich, zdobytych nagrodach, orderach i wyróżnieniach bohatera artykułu.

SŁOWA KLUCZOWE: Jan Szyrocki, Stefan Marczyk, Marek Jasiński, Chór Akademicki Politechniki Szczecińskiej, Szczeciński Chór Chłopięcy „Słowiki”, „Berżeretki”, Festiwal Pieśni Chóralnej w Międzyzdrojach, szczeciński animator życia muzycznego.

Każde lokalne środowisko muzyczne miało w swojej historii postaci wybitne, których działalność wpłynęła na kształtowanie gustów muzycznych społeczeństwa, na wybór ścieżek życiowych wielu ludzi. Taką postacią w Szczecinie i regionie zachodniopomorskim był prof. Jan Szyrocki. Tutaj zakładał chóry, organizował koncerty, propagował muzykę, działał w Szczecińskim Towarzystwie Kultury, Towarzystwie Przyjaciół Szczecina, Towarzystwie Muzycznym im. Henryka Wieniawskiego, prowadził festiwale i przeglądy chóralskie, w końcu był pedagogiem i pierwszym kierownikiem szczecińskiej filii Akademii Muzycznej w Poznaniu.

Urodził się 29 grudnia 1931 roku w Łaziskach Rybnickich jako drugie z kolei dziecko Adelajdy i Alojzego. Jego ojciec był kolejarzem, zawiadowcą stacji; matka – inspiratorką pierwszych poczynań muzycznych. Lata szkolne Szyrockiego przypadły na czas wojny. Po jej zakończeniu, w Raciborzu uzyskał świadectwo dojrzałości. Do Szczecina przybył w wieku 20 lat, by studiować na Wydziale Budownictwa Lądowego Politechniki Szczecińskiej. Uzyskał dyplom inżyniera w roku 1956. W latach 1956–1978 pracował na uczelni jako nauczyciel akademicki. Równocześnie zdobywał wiedzę muzyczną, najpierw w Szkole Muzycznej w Rybniku, następnie w Państwowej Średniej Szkole Muzycznej w Szczecinie (obecnie Zespół Szkół Muzycznych im. Feliksa Nowowiejskiego), w klasie fortepianu i śpiewu solowego (absolwent 1959 r.). W Szczecinie też poznał swoją przyszłą małżonkę, Jolantę, pracującą na Politechnice Szczecińskiej. W roku 1968 korzystał z trzymiesięcznego stypendium w Królewskim Konserwatorium w Hadze (Holandia), a następnie kontynuował studia muzyczne w Państwowej Wyższej Szkole Muzycznej w Poznaniu na Wydziale Teorii, Dyrygentury i Kompozycji w klasie profesora Stefana Stuligrosza. Na przełomie lat 1974 i 1975 przebywał na kolejnym stypendium w Wiedniu, gdzie w tamtejszej Wyższej Szkole Muzyki i Sztuki Odtwórczej studiował dyrygenturę pod kierunkiem m.in. prof. Hansa Swarowskiego i Güntera Theuringa. Studia w Poznaniu ukończył w 1975 roku, otrzymując dyplom z wyróżnieniem. Od 1978 roku zaniechał działalności w dziedzinie techniki i całkowicie poświęcił się muzyce. Zajął się nowymi kreacjami artystycznymi i nowymi inicjatywami zmierzającymi do upowszechnienia muzyki w Szczecinie i na całym Pomorzu Zachodnim¹.

Należał do czołowych animatorów życia muzycznego regionu. Już podczas drugiego roku studiów na Politechnice, w listopadzie 1952 założył Chór Akademicki Politechniki Szczecińskiej (CHAPS)², który w krótkim czasie stał się jednym z najlepszych chórów akademickich w Polsce. Udowodnił to na festiwalach i konkursach chóralskich zarówno w kraju, jak i za granicą, zdobywając uznanie i liczne trofea artystyczne. Odwiedził ponad 30 krajów, dając około 100 koncertów rocznie. Zespół występował m.in. w takich miejscach, jak: Dania, Niemcy, Kuba, Filipiny, Hiszpania, USA, Francja, Brazylia, Kanada, Argentyna, Urugwaj, Chile, Indie, Tajlandia, Izrael. Śpiewał podczas prestiżowych Festiwali: Alte Oper we Frankfurcie nad Menem, Europa Cantat, kilkakrotnie na Międzynarodowym Festiwalu Muzyki Współczesnej „Warszawska Jesień”, na Festiwalach Muzyki Oratoryjnej i Kantatowej „Vratislavia Cantans” [Klim 2000, s. 122]. Prawykonania swoich kompozycji

¹ http://encyklopedia.szczecin.pl/wiki/Jan_Szyrocki (dostęp: 23.02.17).

² W tekście pojawia się także skrócona nazwa zespołu – Chór Politechniki Szczecińskiej.

powierzali chórowi: Krzysztof Penderecki, Andrzej Koszewski, Janusz Stalmierski, Romuald Twardowski, Marek Jasiński.

Jednak zanim Jan Szyrocki spowodował, że Szczecin uznano za stolicę muzyki chóralnej i kantatowo-oratoryjnej, jedna z pierwszych informacji o jego chórze zawarta w programie filharmonicznym z 1954 r. brzmiała: „Chór Uczelniany Wyższej Szkoły Inżynierskiej powstał w listopadzie 1952 roku przez połączenie się już istniejących na terenie Uczelni grup agitacyjno-propagandowych. Głównym inicjatorem był Jan Szyrocki, student obecnego III roku Wydziału Inżynierii Lądowej i zarazem dyrygent Chóru” [Szczęsny 1999, s. 77].

Początkowo repertuar zespołu obejmował pieśni i piosenki o charakterze ludowym i patriotycznym. Jednak w ciągu pierwszego dziesięciolecia Chór zupełnie przebudował swój program. W roku 1961 dwóch współczesnych kompozytorów, Leonard Ciuciura i Romuald Twardowski, powierzyło po raz pierwszy zespołowi prawykonanie swoich utworów: *Musica facta* i *Bukoliki*. Kiedy Andrzej Koszewski w 1959 r. z okazji 150. rocznicy urodzin Fryderyka Chopina napisał utwór zatytułowany *Muzyka Fa-re-mi-do-si*, Jan Szyrocki zwrócił się do kompozytora z prośbą o nadesłanie mu partytury. Chociaż prawykonania dokonał Chór Polskiego Radia we Wrocławiu pod dyrekcją Edmunda Kajdasza podczas Festiwalu „Warszawska Jesień” w 1961 r., Chór Politechniki Szczecińskiej jako pierwszy z zespołów amatorskich włączył go do swojego repertuaru i wykonał dwukrotnie (1961, 1963) na ogólnopolskim konkursie chórów studenckich w Gdańsku z doskonałymi rezultatami. Od tego czasu nawiązała się ścisła współpraca pomiędzy CHAPS-em a 40-letnim wówczas kompozytorem [Łyskawa 2003, s. 167–169].

Z chwilą zdobycia popularności przez Chór Akademicki Politechniki Szczecińskiej Jan Szyrocki stał się osobą znaną, co sprzyjało nawiązywaniu przeróżnych kontaktów z przedstawicielami środowisk społeczno-kulturalnych. Pod koniec lat 50. zawarł znajomość z Aleksandrem Mleczakiem, ówczesnym dyrektorem administracyjnym Filharmonii Szczecińskiej, oraz Marianem Fokszą, muzykiem filharmonii i nauczycielem w Ognisku Muzycznym. Połączyła ich idea powołania do życia zespołu chłopięcego na wzór Poznańskich Słowików. Jan Szyrocki znał już poznański zespół i jego twórcę, Stefana Stuligrosza. Był zafascynowany brzmieniem młodych głosów i oczarowany ich repertuarem [Czech-Sobczak, Kuruś-Brzeziński 2000, s. 68]. Pod koniec 1960 r. zorganizowano więc przesłuchania wśród uczniów szczecińskich szkół podstawowych i średnich. Pierwszy koncert „Słowików” w Świnoujściu w 1961 r. otworzył im drogę do konkursów i estrad koncertowych. Po pięciu latach, obok typowej literatury *a cappella* zawierającej utwory muzyki ludowej i kompozycje współczesne, w repertuarze chłopców pojawiła się też muzyka J. S. Bacha, G. P. Palestriny, W. A. Mozarta czy F. Schuberta. Lata 1967–1974 były złotym okresem szczecińskich „Słowików”. Corocznie zespół koncertował w Filharmonii Szczecińskiej, Zamku Książąt Pomorskich, podczas Festiwalu Pieśni Chóralnej w Międzyzdrojach i Festiwalu Muzyki Organowej i Kameralnej w Kamieniu Pomorskim. Chór w tym czasie prócz koncertów w Polsce odbywał podróże na Węgry, Łotwę, do NRD, Belgii i Holandii³. Jan Szyrocki jednak w 1974 r. podjął decyzję o zakończeniu współpracy,

³ http://www.slowiki.szczecin.pl/chapter_106009.asp (dostęp. 25.02.17).

gdyż kolejne obowiązki artystyczne, w tym wyjazd na stypendium zagraniczne w trakcie studiów w Poznańskiej Wyższej Szkole Muzycznej, uniemożliwiły dalszą pracę z zespołem. Tę funkcję przejęła z powodzeniem Elżbieta Berczyńska-Kus. Zespół koncertuje do dnia dzisiejszego, obecnie dyrygentem chóru jest Grzegorz Handke, były „Słowik”.

Interesującym zjawiskiem muzycznym ostatnich lat było utworzenie w 2007 r. chóru męskiego pod nazwą „Słowiki 60 Jana Szyrockiego”, zrzeszającego dorosłych już mężczyzn, którzy jako chłopcy śpiewali w chórze Profesora w latach 60. Założycielami i dyrygentami chóru, w kolejności, byli również jego członkowie: Ryszard i Grzegorz Handke, a obecnie Jacek Kraszewski.

Gdy chór „Słowiki” rozpoczynał działalność, Jan Szyrocki, prowadząc zajęcia wokalne w Ognisku Muzycznym, dyrygował również chórem dziewczęcym. Kiedy po pewnym czasie starsze dziewczęta zaczęły się źle czuć wśród młodszych, podjęto decyzję przy aprobacie ówczesnego dyrektora ogniska, Alfreda Proroka, o powołaniu w 1962 r. całkiem nowego, dziewczęcego zespołu o nazwie „Berżeretki” [Czech-Sobczak, Kuruś-Brzeziński 2000, s. 111]. W ten oto sposób w Ognisku Muzycznym przez pewien czas funkcjonowały dwa zespoły wokalne. Charakterystycznym rysem ich działalności był repertuar zawierający przede wszystkim pieśni starofrancuskie oparte na folklorze pasterskim (stąd też wywodzi się nazwa zespołu: *berger*, czyt. *berżer*, to po francusku – pasterz). Od strony literackiej opiekę nad zespołem sprawowała poetka i tłumaczka tekstów, Joanna Kulmowa. Po kolejnych sukcesach odnoszonych w Polsce i za granicą, Jan Szyrocki poszerzał repertuar zespołu o pieśni staropolskie, starszwedzkie, starołotewskie i starowalijskie. W „Tygodniku Kulturalnym” z 14 stycznia 1968 roku pisano:

[...] Zespół wokalny, popularnie zwany „Berżeretkami” wykonał francuskie berżeretki, walijskie ballady oraz staropolskie piosenki. Wszystko razem było wyrazistym dowodem, że w pracy z amatorskim zespołem można odnosić sukcesy wybitne, wychodząc poza zaczarowany krąg konwencjonalnego repertuaru – trzeba tylko chcieć i umieć... [cyt. za Czech-Sobczak, Kuruś-Brzeziński 2000, s. 113–114].

Współpraca z „Berżeretkami” trwała dziewięć lat. Kolejne obowiązki nie pozwoliły Janowi Szyrockiemu na dalsze prowadzenie zespołu. Kierownictwo artystyczne podjęła wówczas Ludwika Mitkiewicz. Pod jej ręką zespół z powodzeniem koncertował do roku 1978.

Z działalnością muzyczną dla dzieci łączył się również okres sprawowania przez Jana Szyrockiego funkcji kierownika muzycznego szczecińskiego Teatru Lalek „Pleciuga”. Powstało wtedy kilka jego kompozycji do dziecięcych sztuk teatralnych, np. *Porwanie w Tiutiurlistanie* Wojciecha Żukrowskiego w reżyserii Bohdana Radkowskiego (premiera 1981), *Spowiedź w drewnie* autorstwa i reżyserii Jana Wilkowskiego (1983) czy *Żywoty świętych* Andrzeja Wowro w reżyserii Bohdana Głuszcza i Jana Wilkowskiego (1983)⁴.

Festiwal Pieśni Chóralnej w Międzyzdrojach to jeden z najstarszych festiwali chóralnych w Polsce. Założycielami jego byli: Jan Szyrocki, Halina Zietał, Zbigniew Pawlicki. Pierwszy festiwal odbył się w 1965 r. Jan Szyrocki został członkiem Komitetu Organizacyjnego i Rady Artystycznej oraz dyrektorem artystycznym corocznej edycji tej imprezy. O szybkim rozgłosie festiwalu możemy dowiedzieć się już ze sprawozdania

⁴ http://encyklopedia.szczecin.pl/wiki/Jan_Szyrocki (dostęp: 23.02.17).

artystycznego z V Festiwalu, który uznano za mały jubileusz. Dla ówczesnej władzy wydarzenie to było także okazją do połączenia Festiwalu z obchodami XXV-lecia PRL. W imprezie wzięło udział 10 chórów, w tym 3 z zagranicy: Bułgarii, Czechosłowacji i Szwecji, łącznie ok. 700 wykonawców. Odbyło się 14 koncertów, których wysłuchało ok. 15 tysięcy mieszkańców i turystów. Imprezą towarzyszącą festiwalu było 10 prelekcji – spotkań ze znanymi publicystami i krytykami muzycznymi z całej Polski pod nazwą *Rozmowy o muzyce*⁵.

Festiwal Pieśni Chóralnej w Międzyzdrojach, ewoluując w wyniku przeobrażeń politycznych i kulturowych, stał się wydarzeniem międzynarodowym, wpisując się w cykl działań artystycznych polskiego wybrzeża i zyskując miano największej imprezy śpiewu chóralnego na Pomorzu Zachodnim. Prezentacja dorobku, wspólne muzykowanie, warsztaty artystyczne dla dyrygentów, a nade wszystko atmosfera wszechobecnej muzyki, nadal tworzą niepowtarzalny klimat tego międzynarodowego święta pieśni [Czech-Sobczak, Kuruś-Brzeziński 2000, s. 363].

Obok festiwalu chóralnego w Międzyzdrojach, długoletnią tradycję ma także Międzynarodowy Festiwal Muzyki Organowej i Kameralnej w Kamieniu Pomorskim. To najstarszy tego typu festiwal na Pomorzu Zachodnim, organizowany nieprzerwanie od ponad półwiecza. Inauguracja pierwszego z koncertów organowych miała miejsce we wtorek, 23 czerwca 1964 r. o g. 20.00 pieśnią *Gaude Mater Polonia* w wykonaniu Chóru Politechniki Szczecińskiej pod dyrekcją Jana Szyrockiego i *Preludium organowym* Jana Podbielskiego zagranym przez szczecińskiego organistę Rudolfa Rożka⁶. W trakcie koncertów organizowanych tradycyjnie w zabytkowym wnętrzu katedry kamieńskiej występowali i nadal koncertują wybitni organiści, a także zespoły kameralne, chóry i soliści. Przez wiele lat to właśnie zespoły kierowane przez Jana Szyrockiego: „Słowiki” i Chór Akademicki Politechniki Szczecińskiej wraz ze szczecińskimi filharmonikami, inaugurowali kamieńskie festiwale koncertami oratoryjnymi. Zabrzmiały tam utwory m.in. J. Haydna – *Stworzenie świata* (1975), J. S. Bacha – *Magnificat* (1976), L. van Beethovena – *Msza C-dur* (1977), K. Szymanowskiego – *Stabat Mater* (1979), G. Rossiniego – *Stabat Mater* (1980), H. M. Góreckiego – *Beatus vir* (1987) [Szczęśny 1999, s. 78].

Niektóre ze zdobytych nagród CHAPS-u na terenie Polski świadczyły o wysokim poziomie artystycznym zespołu. W 1965 r. osiągnął czołową pozycję wśród chórów studenckich w Polsce, zdobywając „Laur XX-lecia PRL” w konkursie otwartym dla wszystkich amatorskich chórów w kraju. Pozycję tę potwierdziło zdobycie w 1970 r. I nagrody – „Złotej Liry” w Ogólnopolskim Konkursie Chórów Amatorskich w Poznaniu. Kilkakrotnie również Chór Jana Szyrockiego występował w Dolnośląskim Turnieju Chórów „Legnica Cantat”, otrzymując w 1986 r. na własność Brązową Lutnię im. Jerzego Libana, w związku ze zdobyciem jej po raz trzeci.

Jak już wspomniano wcześniej, Chór Politechniki Szczecińskiej przez wiele lat dokonywał prawykonań utworów Andrzeja Koszewskiego. Można w tym miejscu wymienić: *La espero*, utwór napisany w 1965 r. na dwa chóry do słów w języku esperanto;

⁵ <http://www.iswinoujscie.pl/artykuly/43323/> (dostęp: 25.02.17).

⁶ <http://www.kamienpomorski.pl/pl/page/mi%C4%99dzynarodowy-festiwal-muzyki-organowej-i-kameralnej-w-kamieniu-pomorskim> (dostęp: 25.02.17).

w 1972 r. *Rondo*, specjalnie napisane przez A. Koszewskiego na wyjazd chóru do Stanów Zjednoczonych. Zespół włączył też do swojego repertuaru 3 pozostałe części cyklu: *Ba-No-Sche-Ro* z 1981 r.; oraz inne utwory: *In memoriam* i *Pax hominibus*, a także *Canta – move* pochodzący z 1987 r. (napisany przy okazji kolejnego wyjazdu chóru do USA); natomiast *Serioso – giocoso* z 1989 r. miało swoje prawykonanie na Międzynarodowym Festiwalu Chóralnym we Frankfurcie nad Menem.

Kolejnym kompozytorem, który utrwalił drogę wiodącą zespołku muzyce współczesnej był Krzysztof Penderecki. Jego *Stabat Mater* na trzy chóry *a cappella*, chór wykonał po raz pierwszy w Szczecinie w maju 1968 r. Sam fakt, że dzieło to znalazło się w repertuarze zespołu – jak zauważono w duńskim lokalnym tygodniku „Land og Volk” z 17 września 1970: „[...] mówił coś o poziomie Chóru i jego dyrygencie” [cyt. za: Łyskawa 2003, s. 170]. Inny kompozytor, Jan Wincenty Hawel w 1969 r. napisał *Sinfonietę*, utwór na wskroś nowoczesny i niezwykle trudny, na konkurs kompozytorski w ramach V Festiwalu Pieśni Chóralnej w Międzyzdrojach. CHAPS w 1970 r. w Gliwicach dokonał jego prawykonania podczas konkursu chórów studenckich, które (jak napisano w 14 numerze „Ruchu Muzycznego” z 1969) „[...] co najmniej dorównują filharmonicznym czy operowym polskim zespołom zawodowym, a nawet czasem je przewyższają [...]” [cyt. za: Łyskawa 2003, s. 170]. Tak wysoki poziom artystyczny prezentowały ówczesne zespoły akademickie. Innym utworem Jana Hawla prawykonanym przez zespół w 1974 r. w Międzyzdrojach był: *Poemat na dwa chóry*. Mimo że zespół posiadał w swoim repertuarze zarówno utwory muzyki renesansu, jak i baroku Jan Szyrocki uważał, że motorem rozwojowym Chóru powinna zostać muzyka współczesna. Muzyka dawna zaś, o znaczeniu absolutnie niepodważalnym, stanowić ma jedynie jej repertuarową przeciwwagę.

Jan Szyrocki jako jeden z pierwszych w Polsce zaczął zmieniać ustawienie chóru podczas koncertu. Zawsze interesowały go, jako inżyniera budownictwa, obiekty koncertowe i panująca w nich akustyka. Kiedy wykonywał np. utwór na dwa chóry, ten drugi wprowadzał w inne miejsce, by stworzyć wrażenie stereofonii. Jak sam wspominał, dodatkowym impulsem do wykorzystywania przestrzeni obiektów sakralnych, zabytkowych i innych był występ w Filharmonii Szczecińskiej znakomitego chóru: „Eric Ericson Chamber Choir” ze Szwecji. Chórzyści Erica Ericsona w przerwach między utworami przechadzali się. Wtedy to Jan Szyrocki zrozumiał, że przeciwdziała to długotrwałemu, nieruchomemu staniu na scenie, ale wpływa też na lepsze pokazanie publiczności specyfiki budowy i harmonii danego utworu [Łyskawa 2003, s. 31]. Uważał, że z tym wiązała się też druga sprawa nurtująca go przez lata, a mianowicie ubiory chórzystów. Chóry na ogół występowały w strojach jednolitych, biało-czarnych. Kiedy w 1972 r. przed wyjazdem za ocean panowie otrzymali niebieskie smokingi, a panie jedwabne ręcznie malowane stroje, na miejscu, wśród 16 chórów z całego świata byli jedynym zespołem ubranym kolorowo. Zespół zrobił tam furorę [Łyskawa 2003, s. 32].

Postać Jana Szyrockiego w środowisku muzycznym od początku lat siedemdziesiątych, przez kolejne dziesięciolecia była kojarzona ze Stefanem Marczykiem, znakomitym dyrygentem i pedagogiem. Obaj panowie stanowili przez wiele lat na szczecińskiej niwie artystycznej swoisty „tandem”. Gdy Stefan Marczyk w 1971 roku został powołany na stanowisko kierownika naczelnego i artystycznego Filharmonii im. M. Karłowicza

w Szczecinie, miał 47 lat i właśnie zakończył szesnastoletnią współpracę z Filharmonią Łódzką. Pierwotnie miał tu zostać na dwa, może trzy lata. Pozostał z małżonką Iskrą aż do śmierci, czyli do 1993 roku [Marczykowska 2005, s. 133]. Stefan Marczyk bardzo szybko zorientował się, że największy potencjał artystyczny tkwi w szczecińskich zespołach śpiewaczych. Zaczął więc coraz częściej sięgać po arcydzieła muzyki oratoryjno-kantatowej. Od pierwszego zetknięcia największym uznaniem darzył CHAPS Jana Szyrockiego. Wykonali wspólnie chyba większość dzieł tego typu z wybitnymi solistami [Marczykowska 2005, s. 145]. Oto niektóre z nich:

- *Stabat Mater* Karola Szymanowskiego wykonane wspólnie w latach: 1979, 1982, 1986 i 1988 [Szczęśny 1999, s. 61]
- *Requiem* Wolfganga Amadeusza Mozarta. Dwukrotnie wykonane w 1972, ostatnie w 1988 roku. Mikołaj Szczęśny na temat pierwszej interpretacji pisze:

[...] Wykonanie Mozartowskiego *Requiem* 25 lutego 1971 roku miało charakter historyczny. Oto po raz pierwszy Filharmonia Szczecińska uzyskała akceptację wykonania abonamentowego afiszowanego koncertu w kościele księży Pallotynów przy ul. Świętego Ducha. Sukces tego koncertu był ogromny, a w każdym razie większy, niż by to wynikało w opinii opublikowanej w „Głosie Szczecińskim”. [...] Wykonanie *Requiem* w kościele, będącym jednym z najpiękniejszych zabytków gotyku w Europie, do którego ściągnęły tłumy szczecińskich melomanów, stało się dużym wydarzeniem kulturalnym w naszym mieście [...]. Powiedziałbym więcej: było to wydarzenie na skalę całego regionu, jeśli nie kraju. Z koncertowej estrady filharmonicznej *Requiem*, pisane z myślą o kościele i dla kościoła, powróciło do katolickiej świątyni, zyskując ten odcień *sacrum*, który odnaleźć można tylko tam, w otoczeniu ołtarzy, zabytkowych dzieł sztuki, w atmosferze uduchowienia, a nawet mistycyzmu. [...] [Szczęśny 1999, s. 62].

- *IX Symfonia* Ludwiga van Beethovena wykonana wspólnie w 1973, 1977, 1983, 1985;
- *Mesjasz* Georga Friedricha Haendla w 1974;
- *Stworzenie świata* Josepha Haydna w 1975;
- *Magnificat* Johanna Sebastiana Bacha wykonany w 1976 i 1983;
- *Dettingen Te Deum* Georga Friedricha Haendla w 1978;
- *Pasja wg św. Jana* Johanna Sebastiana Bacha w 1985;
- *Ein Deutsches Requiem* Johannes Brahmsa w 1987;
- *Requiem* Giuseppe Verdiego w 1990 [Szczęśny 1999, s. 63–66].

Pierwszy okres tej owocnej współpracy, przypadający na lata 1972–1976 charakteryzował się tym, że szef artystyczny Chóru Akademickiego Politechniki Szczecińskiej przygotowywał dyrektorowi artystycznemu filharmonii zespół śpiewaczy do wykonania partii chóralnych w wielkich dziełach oratoryjno-kantatowych. Od 1976 roku coraz częściej to Jan Szyrocki prowadził samodzielnie piątkowe koncerty w sali filharmonii, a także w niektórych kościołach miasta. W latach 1972–1990 średnio trzy koncerty z chórem w sezonie wykonywane były pod ręką dyrygentką Stefana Marczyka bądź Jana Szyrockiego. Filharmonia Szczecińska coraz częściej korzystała z talentu tego drugiego jako dyrygenta doskonale obeznanego z literaturą oratoryjno-kantatową. Wiele było oznak potwierdzających, jak wielką rolę w tym okresie odgrywał Chór Akademicki Politechniki

Szczecińskiej w działalności miejscowej filharmonii. Wielokrotnie zespół obchodził w sali koncertowej PFS własne jubileusze oraz uświetniał jubileusze szczecińskich filharmoników. Ostatni dowód wierności i przyjaźni stanowił jego występ podczas koncertu Stefana Marczyka żegnającego się ze stanowiskiem [Szczęsny 1999, s. 63].

Za przyczyną Jana Szyrockiego Szczecin lat 70. i 80. stał się centrum muzyki oratoryjno-kantatowej. Na zaproszenie CHAPS-u przybywały tu najlepsze zespoły akademickie kraju, ale też z różnych stron świata, np. z Filipin czy USA. Jak wspomina Jadwiga Igiel-Sak, dyrektor Filharmonii Szczecińskiej w latach 1994–2006:

[...] współpraca filharmonii z Janem Szyrockim przez wszystkie te lata przynosiła pyszne owoce, ale najbardziej urodzajny okres był rezultatem porozumienia dwóch osobowości – Jana Szyrockiego i Stefana Marczyka. Dali sobie wzajemnie tak wiele, a jednocześnie tak wiele z siebie dali MUZYCE, Szczecinowi i jego mieszkańcom [Igiel-Sak 2005, cyt. za: Głowacka 2005, s. 63].

Od 1973 r. CHAPS pracował na zasadach stowarzyszenia pod nazwą Stowarzyszenie Śpiewacze „Chór Akademicki Politechniki Szczecińskiej”, w którego skład wchodził 80-osobowy zespół koncertujący (główny), a po dziesięciu latach także 50-osobowy Zespół „Collegium Maiorum”. Zanim jednak do tego doszło, „Zespół Absolwentów”, byłych chórzystów chóru akademickiego, którym obowiązki zawodowe i rodzinne uniemożliwiały dalszą, intensywną pracę w Chórze, dążył do utworzenia swojego zespołu. Pierwotnie przyjął on nazwę: Szczeciński Chór Kameralny i związał się organizacyjnie z Wojewódzkim Domem Kultury w Szczecinie. Kierownictwo artystyczne nad chórem do roku 1976 sprawował Jan Szyrocki. Po jego wyjeździe za granicę, zespół działał przez następnych 6 lat pod dyrekcją Eugeniusza Kusa. W roku 1982 pracę z chórem podjął ponownie Jan Szyrocki i zespół pod nazwą „Collegium Maiorum” dołączył do Stowarzyszenia Śpiewaczego [Łyskawa 2003, s. 92–95].

Repertuar zespołu obejmuje zarówno utwory *a cappella*, jak i formy wokально-instrumentalne, muzykę kościelną i świecką, pozycje dawnej muzyki polskiej, klasyki europejskiej i muzyki współczesnej. W 1995 roku kierownictwo artystyczne zespołu Jan Szyrocki powierzył Waldemarowi Sutrykowi, w 1997 r. dyrygentem chóru została Anna Tarnowska, zaś od 2002 r. zespół prowadzi Paweł Osuchowski⁷.

Oprócz działalności dyrygenckiej i kierowniczej, Jan Szyrocki w zasadzie przez całe swoje zawodowe życie prowadził działalność pedagogiczną. Poczynając od kształcenia muzycznego dzieci i młodzieży, przez działalność akademicką na Politechnice Szczecińskiej, aż po wyższe kształcenie muzyczne. Od roku 1978 był wykładowcą Akademii Muzycznej w Poznaniu, początkowo na stanowisku docenta, a później profesora. W latach 90. uzyskał tytuł profesora zwyczajnego. Był jednym z pomysłodawców powołania w Szczecinie filii poznańskiej Akademii Muzycznej (1980). Wyraził na to zgodę mentor Jana Szyrockiego, ówczesny Rektor Akademii Muzycznej w Poznaniu, prof. Stefan Stuligrosz. Placówką tą kierował Szyrocki do 1995 roku. Prowadził także zajęcia z dyrygentury, literatury chóralnej i metodyki prowadzenia zespołów. Był opiekunem studentów przygotowujących się do koncertu dyplomowego. Kierował także pracami powstałego w 1985 roku Studium

⁷ <http://www.chpscm.ps.pl/polskie/indexpl.htm> (dostęp: 7.03.2017).

Kultury Muzycznej, które powstało na Politechnice Szczecińskiej. Władze Politechniki, akceptując koncepcję Jana Szyrockiego, powiązały Chór z działalnością dydaktyczną uczelni. Na siedzibę jednostki przeznaczono willę przy ul. Wyspiańskiego. Stała się ona także siedzibą zespołu [Łyskawa 2003, s. 91]. Placówka ta była jedyną tego typu jednostką na uczelniach technicznych w Polsce. Profesor prowadził tu wykłady z muzyki w ramach przedmiotu: Zagadnienia kultury współczesnej.

Jan Szyrocki w latach 80. rozpoczął współpracę z inną wielką postacią muzycznego Szczecina, kompozytorem Markiem Jasińskim, również wykładowcą szczecińskiej filii Akademii Muzycznej w Poznaniu. Podczas Festiwalu „Warszawska Jesień” w 1985 r. poprowadził prawykonanie jego *Tu es Petrus*, a dwa lata później poprosił o skomponowanie utworu do programu na tournée koncertowe do USA. Tak powstało 14-głosowe *Kyrie*, utwór popisowy, dedykowany Janowi Szyrockiemu. Po prawykonaniu w Chicago, jedno z ważniejszych kolejnych wykonań tego utworu miało miejsce podczas „Warszawskiej Jesieni” w 1989 r. Natomiast autentyczna współpraca muzyków rozpoczęła się w 1992 r. wraz z zainicjowaniem projektu warsztatów chóralnych Międzynarodowej Akademii Chóralnej „In Terra Pax”, który zrodził się przy okazji Festiwalu w Międzyzdrojach. To inicjatywa prof. Jana Szyrockiego, do której włączyły się dwa stowarzyszenia chóralne: polskie i niemieckie. Nie bez znaczenia było tu położenie Szczecina, dające szerokie możliwości współpracy z naszym zachodnim sąsiadem.

Marek Jasiński corocznie pisał utwór specjalnie dla zespołu Akademii Chóralnej „In Terra Pax”. W ten sposób powstało kilkanaście kompozycji, które przenikały do repertuaru zespołów polskich i europejskich [Głowacka 2005, s. 68]. Ta forma edukacji kulturalnej do tej pory stanowi doskonałą okazję do skonsolidowania dążeń do szukania wzajemnego porozumienia poprzez kulturę. Założeniem projektu jest przeprowadzenie warsztatów chóralnych dla osób z różnych grup wiekowych i środowisk społecznych, będących członkami chórów amatorskich, działających w placówkach kulturalno-oświatowych i społecznych, zespołów szkolnych i akademickich oraz organizacji pozarządowych⁸. Do udziału w projekcie zapraszani są przede wszystkim chórzyści z Polski i Niemiec. Są to członkowie chórów, którzy mieli już okazję uczestniczenia w pracach Akademii Chóralnej „In Terra Pax” oraz nowi chórzyści z zespołów współpracujących z organizatorami. Podczas tygodniowych warsztatów, pod kierunkiem uznanych dyrygentów, chór przygotowuje ciekawy i wymagający program koncertowy, który następnie prezentuje podczas Międzynarodowego Festiwalu Pieśni Chóralnej w Międzyzdrojach oraz koncertów za granicą (co roku w innym miejscu)⁹.

Profesor Jan Szyrocki, jako człowiek o niewyczerpanej inwencji i ciągle poszukujący nowych rozwiązań organizacyjnych, w 1990 r. zainspirował młodych wówczas absolwentów szczecińskiej filii Akademii Muzycznej w Poznaniu, Annę Piotrowską-Klej i Dariusza Dyczewskiego do stworzenia trzeciego już zespołu działającego w ramach Stowarzyszenia Chóru Politechniki Szczecińskiej. Stał się nim chór dziecięcy „Don – Diri – Don”. Od tego momentu, to już dzieci, a nawet wnuki chórzystów Politechniki Szczecińskiej, mogły od

⁸ <http://www.interrapax/?lang=pl>, (dostęp: 1.11.2016).

⁹ <http://fwpn.org.pl/kalendarium/-spiewajmy-razem-warsztaty-choralne-miedzynarodowej-akademii-choralnej-in-terra-pax-2015-UydCBJ>, (dostęp: 1.11.2016).

najmłodszych lat pasjonować się śpiewem chóralnym. Zespół ten od ponad ćwierćwiecza z powodzeniem występuje w Polsce i na całym niemal świecie pod kierownictwem artystycznym Dariusza Dyczewskiego.

Prof. Jan Szyrocki należał do czołowych animatorów życia muzycznego Szczecina i Pomorza Zachodniego. Stał się wyjątkowo zasłużoną postacią dla chóralistyki i amatorskiego ruchu muzycznego. Przez lata piastował funkcję prezesa szczecińskiego Oddziału Polskiego Związku Chórów i Orkiestr. Był znany w kręgach artystycznych prawie całego świata.

Wielokrotnie powoływano go na członka jury ogólnopolskich i międzynarodowych konkursów chóralnych. Był konsultantem chórów zagranicznych np. we Włoszech, Niemczech, Hiszpanii; prowadził tam wykłady, próby, koncerty i seminaria dla dyrygentów. Szczególnie prestiżowe było dwukrotne zaproszenie, w latach 1989 i 1994 do USA, gdzie na kilkunastu uniwersytetach amerykańskich prowadził zajęcia ze studentami. Mówił potem, że był to ważny etap na drodze jego artystycznego rozwoju [Łyskawa 2003, s. 18].

W latach 1995–1998 był dyrygentem Chóru Teatru Wielkiej Opery Narodowej w Warszawie. W tym czasie przygotował chór do 16 premier. Jak sam wspominał ten okres: „Było to kolejne doświadczenie życiowe, ale też artystyczne” [Łyskawa 2003, s. 33].

Jana Szyrockiego można również zaliczyć do swoistego rodzaju rekordzistów, mógł bowiem poszczycić się ponad pięćdziesięcioletnim stażem na stanowisku dyrygenta i kierownika artystycznego tego samego chóru. Był nauczycielem i opiekunem artystycznym wielu pokoleń muzyków. Niemalże wszyscy aktywni obecnie dyrygenci symfoniczni i chóralni środowiska mieli z nim bezpośredni kontakt. Oddziaływanie jego osobowości z pewnością przyczyniło się do obrania przez nich właśnie tej drogi artystycznej.

Niejednokrotnie pisano też w rodzimej prasie o znaczeniu Chóru Politechniki Szczecińskiej jako organizacji nie tylko wzbogacającej życie artystyczne regionu i całego kraju, ale też sprzyjającej rozwijaniu pasji i tworzeniu wśród jej członków prawdziwej więzi. Oczywiście rolę decydującą w dziejach chóru odegrał autorytet i osobowość twórcy zespołu – Jana Szyrockiego. Kochał muzykę, był człowiekiem wielkiej pasji, perfekcjonistą. Z dobrego wykonania utworu cieszył się jak dziecko. Potrafił podejść do chórzystów, przytulić, powiedzieć, że o takie śpiewanie mu chodziło. Jana Szyrockiego – na którego sposób zachowania mnogość sukcesów mogła przecież wyrzucić negatywny wpływ – cechowała zawsze skromność, towarzyskość i optymizm, co w połączeniu z autorytetem i fachowością przyciągało i zjednywało mu wielu przyjaciół i zwolenników [Łyskawa 2003, s. 20].

Monika Szwaja, znana pisarka i dziennikarka telewizyjna, przeprowadzając z Janem Szyrockim wywiad, pytała go swego czasu o nieudaną koncepcję, stworzenia zawodowego chóru radiowego, którego miałby zostać dyrygentem. Wtedy to mógłby osiągnąć z zespołem wszystko, co zechce. Odpowiedź profesora była jakże zaskakująca: „[...] Nic podobnego. Co chcę, to ja tylko mogę zrobić z amatorami. Zawodowiec o określonej godzinie powie, że mu się czas pracy właśnie skończył. A ja z amatorami będę pracował do skutku”. Dziennikarka konkluduje dalej: „Chórzyści CHAPS-u nadają właściwe znaczenie słowu «amator». To ten, który kocha. Oni kochają śpiewać, kochają sztukę, którą tworzą nie małym przecież wysiłkiem [...]”. Wspomina następnie: „ To, co zrobił przez pięćdziesiąt lat pracy z chórem, wykracza daleko poza ramy zwykłego wykonawstwa. Tysiącom ludzi wskazał drogę do wielkiej sztuki, czyniąc ich życie piękniejszym, mądrzejszym

i szczęśliwszym. W moim pojęciu był tytanem, kimś niebywale silnym i mądrym. Choć na co dzień był zwyczajnym, uśmiechniętym «Jasiem», mówili tak do niego wszyscy chórzyci» [Szwaja, cyt. za: Półrolniczak 2014, s. 5].

Jerzy Waldorff [1970] dostrzegł w Janie Szyrockim tego, który „[...] zaraził «chóromanią» wszystkie uczelnie wyższe Szczecina» [Waldorff, cyt. za: Łyskawa 2003 s. 17]. Natomiast o Chórze Politechniki Szczecińskiej, z właściwą sobie dozą humoru: „[...] że stanowi nie najczęstszy fenomen rozwoju wraz z Mistrzem, gdy tyle innych razem z mistrzem pierniczeje» [Waldorff, cyt. za: Głowacka 2005, s. 2].

Obok wielu pochlebnych recenzji po występach CHAPS-u zamieszczanych nie tylko w prestiżowych czasopismach, znajdują się też słowa uznania wybitnych polskich artystów, wśród nich Krzysztofa Pendereckiego z 1993 r.:

Zakochałem się w chórze politechniki i uważam, że jest jednym z trzech najlepszych chórów w Polsce. Będę współpracował z tym chórem, rozmawiałem już z panem Szyrockim. Wykonał tu niesamowitą robotę, stworzył wspaniały zespół [Penderecki, cyt. za: Głowacka 2005, s. 2].

Za swoją działalność na niwie artystycznej i organizacyjnej profesor Jan Szyrocki wielokrotnie był nagradzany i honorowany. Oto niektóre z nich: Nagroda I stopnia Ministerstwa Kultury i Sztuki; Nagroda I stopnia Ministerstwa Edukacji Narodowej; W 1973 r. otrzymał tytuł „Szczecinianina Roku”, w 1992 r. – Nagrodę Artystyczną Miasta Szczecin, w 1998 r. – Medal za zasługi dla miasta Szczecin, a w 2002 – tytuł „Ambasadora Szczecina”.

Odpowiednio w latach: 1972, 1980 i 1990 otrzymywał Krzyże: Kawalerski, Oficerski i Komandorski Orderu Odrodzenia Polski, zaś w 1998 roku – Krzyż Komandorski z Gwiazdą Orderu Odrodzenia Polski¹⁰.

Zmarł po ciężkiej chorobie, 9 kwietnia 2003 r. w Szczecinie. Chórzyci pożegnali go, wykonując w Katedrze *Requiem* W. A. Mozarta. Jeszcze przez długi czas po uroczystościach pogrzebowych czuli pustkę i opuszczenie przez kogoś bliskiego, członka rodziny. Na dedykowanej mu tablicy pamiątkowej znajdującej się w szczecińskiej Archikatedrze napisano: „Uszlachetnił serca wszystkich, którzy mogli go usłyszeć”¹¹. Oficjalnie nikogo nie wskazał jako swojego następcy, mimo że miał wokół siebie instruktorów z wieloletnim stażem. Dyrygentami CHAPS-u byli kolejno Richard Zielinski, Roman Drozd, a od 2006 r. funkcję tę objął jego były student: Szymon Wyrzykowski.

W Szczecinie i regionie społeczność oraz jego chórzyci starają się pamiętać o tej postaci, znaczącej w życiu kulturalnym powojennego miasta. W 2003 r. przyznano mu pośmiertnie: Złotą Odznakę Honorową Gryfa Zachodniopomorskiego. Imię profesora Jana Szyrockiego ma jego ukochany zespół, obecnie Chór Zachodniopomorskiego Uniwersytetu Technologicznego w Szczecinie, a także Stowarzyszenie „Słowiki 60”. Imię prof. Jana Szyrockiego otrzymało także studio radiowe S – 1 Polskiego Radia Szczecin oraz aula Akademii Sztuki przy ul. Grodzkiej. Od 2004 r. jego imię nosi także jedno z większych placów w mieście, a od 2010 r. również Międzynarodowy Festiwal Pieśni Chóralnej w Międzyzdrojach.

¹⁰ http://encyklopedia.szczecin.pl/wiki/Jan_Szyrocki (dostęp: 11.03.2017).

¹¹ http://www.wikiwand.com/pl/Bazylika_archikatedralna_%C5%9Bw._Jakuba_w_Szczecinie (dostęp: 11.03.2017).

BIBLIOGRAFIA

- Czech-Sobczak Maria, Kuruś-Brzeziński Władysław (2000), *Szczecińska chóralistyka na Pomorzu Zachodnim i wokalistyka w latach 1945–1995*. Szczecin: Książnica Pomorska.
- Głowacka Alina (2005), *Rozmowy z Janem*. Szczecin: Wydawnictwo Dokument.
- Klim Andrzej (2000), *Jan Szyrocki. Mistrz*. [W:] Jerzy Sawka (red.), *Szczecinianie stulecia*. Łódź: Piątek Trzynastego.
- Łyskawa Marek (2003), *Niech znów zabrzmie „Gaude Mater”*: Chór Akademicki Politechniki Szczecińskiej (1952–2002). Szczecin: Wydawnictwo PoNaD.
- Marczyk Iskra (2005), *Stefan Marczyk we wspomnieniach żony i przyjaciół*. Szczecin: Printshop.
- Szczęśny Mikołaj (1999), *Szczecińscy filharmonicy 1948–1998*. Szczecin: KAdruk
- Półrolniczak Edward (red.) (2014), *60 lat Chóru Akademickiego im. Prof. J. Szyrockiego ZUT w Szczecinie*. Folder jubileuszowy. Szczecin: Zapol.

ŹRÓDŁA INTERNETOWE:

- http://encyklopedia.szczecin.pl/wiki/Jan_Szyrocki (dostęp: 23.02.17).
- http://www.slowiki.szczecin.pl/chapter_106009.asp (dostęp: 25.02.17).
- <http://www.iswinoujscie.pl/artykuly/43323/> (dostęp: 25.02.17).
- <http://www.kamienpomorski.pl/pl/page/mi%C4%99dzynarodowy-festiwal-muzyki-organowej-i-kameralnej-w-kamieniu-pomorskim> (dostęp: 25.02.17).
- <http://www.chpscm.ps.pl/polskie/indexpl.htm> (dostęp: 7. 03. 2017).
- <http://www.interrapax/?lang=pl> (dostęp: 1. 11. 2016).
- <http://fwpn.org.pl/kalendarium/-spiewajmy-razem-warsztaty-choralne-miedzynarodowej-akademii-choralnej-in-terra-pax-2015-UydCBJ> (dostęp: 1.11.2016).
- http://www.wikiwand.com/pl/Bazylika_archikatedralna_%C5%9Bw._Jakuba_w_Szczecinie (dostęp: 11.03.2017).

Professor Jan Szyrocki – the pioneer of the West Pomeranian choral art

SUMMARY:

The article presents the figure of Jan Szyrocki, a conductor, pedagogue and music culture promoter, connected with Szczecin for most of his life. He was the founder of the "Słowiki" Boys' Choir, the "Berżeretki" Girls' Choir and, first and foremost, the Choir of the University of Technology in Szczecin, which he cooperated with continually for 50 years. The article also describes Jan Szyrocki's contribution to the establishment of the International Choral Festival in Międzyzdroje and "In terra pax" Choral Academy, as well as his collaboration with renowned composers (e.g. Andrzej Koszewski, Krzysztof Penderecki, Jan Hawel, Marek Jasiński) and the conductor of the Szczecin Philharmonic – Stefan Marczyk. The article also discusses other issues, such as the didactic, social and cultural activity of Prof. Jan Szyrocki, his professional activity in the Szczecin branch of the Academy of Music in Poznań and in the College of Music Culture, founded on his initiative at the University of Technology in Szczecin, as well as information on his membership in cultural organizations and juries, awarded prizes, medals and distinctions.

KEYWORDS: Jan Szyrocki, Stefan Marczyk, Marek Jasiński, The Academic Choir of the University of Technology in Szczecin, the "Słowiki" Boys' Choir in Szczecin, the "Berżeretki" Girls' Choir, The International Choral Festival in Międzyzdroje, music culture promoter from Szczecin.

